

Wyrok z dnia 21 lipca 1999 r.

I PKN 169/99

Ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 52 § 1 pkt 1 KP) ma miejsce wówczas, gdy w związku z zachowaniem (działaniem lub zaniechaniem) pracownika naruszającym podstawowe obowiązki można mu przypisać winę umyślną lub rażące niedbalstwo.

Przewodniczący: SSN Walerian Sanetra, Sędziowie SN: Roman Kuczyński, Andrzej Wasilewski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu w dniu 21 lipca 1999 r. sprawy z powództwa Mirosława K. i Wojciecha R. przeciwko "P." Spółce z o.o. w Z.G. o przywrócenie do pracy, na skutek kasacji strony pozwanej od wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze z dnia 28 grudnia 1998 r. [...]

o d d a l i ł kasację.

U z a s a d n i e n i e

Powód - Wojciech R. był zatrudniony w pozwanej - „P.” Spółce z o.o. w Z.G. od dnia 8 czerwca 1998 r. na podstawie umowy o pracę na czas określony jako kontroler parkingowy. W dniu 26 czerwca 1998 r., w czasie wykonywania obowiązków wspólnie z innym pracownikiem pozwanej na parkingu przy ul. C., powód zgodził się wziąć od kierowcy samochodu marki Volkswagen [...], któremu uprzednio inny pracownik wypisał wezwanie-raport z powodu braku prawidłowo wypełnionego biletu parkingowego, 2 zł i oryginał wezwania-raportu w celu dokonania w jego imieniu zapłaty należności za postój w kasie, pomimo, że tzw. regulamin strefy ograniczonego postoju w centrum Z.G. wyraźnie zakazywał tego pracownikom służby porządkowej. W tej sytuacji pozwana rozwiązała z powodem umowę o pracę bez wypowiedzenia w trybie art. 52 §1 KP, podając jako przyczynę samowolne pobieranie opłat za postój nieopłacony przez kierowców. Sąd Rejonowy-Sąd Pracy w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 30 października 1998 r. [...] przywrócił powoda do pracy. W uzasadnieniu tego

wyroku Sąd podniósł, że wprawdzie bezspornym jest, iż powód pełniąc obowiązki służbowe w dniu 26 czerwca 1998 r. wziął pieniądze od kierowcy samochodu, aby zamiast niego zapłacić za nieopłacony postój w kasie pozwanej Spółki, choć wiedział, że na takie zachowanie nie pozwala regulamin, jednakże tego zachowania powoda nie można potraktować jako ciężkiego naruszenia obowiązków służbowych, bowiem z całokształtu okoliczności zdarzenia wynika, iż powód zgodził się na to jedynie na usilną prośbę kierowcy i to dopiero wtedy, gdy dowiedział się, że kierowcą tym jest osoba duchowna, której zgodził się wyświadczyć przysługę, wpłacając w jej imieniu wymaganą należność do kasy pozwanej. Następnie powód dobrowolnie wykazał tę okoliczność innemu pracownikowi pozwanej, który uprawniony był do kontrolowania jego pracy i rzeczywiście chciał uiścić tę należność w kasie pozwanej Spółki.

Sąd Wojewódzki-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze wyrokiem z dnia 28 grudnia 1998 r. [...] oddalił apelację strony pozwanej od powyższego wyroku Sądu Rejonowego. W uzasadnieniu wyroku Sądu Wojewódzkiego podniesiono, że strona pozwana nie kwestionuje ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, jakich w toku postępowania dokonał Sąd Rejonowy, a z których wynika, że powód zarzucanym mu zachowaniem naruszył podstawowy obowiązek pracowniczy. Natomiast Sąd Wojewódzki stanął na stanowisku, że nie można w tym wypadku mówić o ciężkim naruszeniu obowiązku pracowniczego przez powoda, bowiem wymagałoby to wykazania, że zachowanie to nosiło znamiona winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa pracownika. Tymczasem w rozpoznawanej sprawie przesłanki te nie zachodzą, skoro powód przyjął od kierowcy pieniądze za postój „niejako grzecznościowo, z szacunkiem do osoby duchownej, którą okazał się kierowca i na jej prośbę. Żadne okoliczności sprawy nie wskazują na to, iż zamiarem powoda była chęć przywłaszczenia tych pieniędzy i nieodprowadzenia ich do kasy”. Natomiast samo naruszenie przez powoda postanowień regulaminu, nawet jeżeli dotyczyło podstawowych obowiązków pracowniczych, nie może uzasadniać rozwiązania stosunku pracy na podstawie art. 52 §1 pkt 1 KP.

Kasację od powyższego wyroku Sądu Wojewódzkiego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Zielonej Górze z dnia 28 grudnia 1998 r. [...] wniosła strona pozwana, zarzucając, że przywrócenie do pracy powoda - Wojciecha R. dokonane zostało w tym wypadku z naruszeniem art. 52 §1 pkt 1 KP, bowiem zachowanie powoda stanowiło ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych i wyczerpywało dyspozycję art. 52 §1 pkt 1 KP, skoro znał on regulamin strefy ograniczonego

postoju i wiedział, że pod żadnym pozorem „nie wolno było pobierać opłat” od kierowców parkujących pojazdy w tej strefie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Kasacja nie jest zasadna.

Ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, o którym mowa w art. 52 §1 pkt 1 KP, ma miejsce wówczas, gdy w związku z określonym zachowaniem (działaniem lub zaniechaniem) naruszającym podstawowe obowiązki pracownicze można pracownikowi zarzucić winę umyślną lub rażące niedbalstwo. W rozpoznawanej sprawie jest poza sporem, że powód naruszył podstawowe obowiązki pracownicze, skoro wbrew zakazowi „pobierania opłat”, który wynikał z tzw. regulaminu strefy ograniczonego postoju, przyjął od kierowcy samochodu pieniądze należne z tytułu parkowania w celu ich wpłacenia w jego imieniu do kasy strony pozwanej. Tym niemniej, w świetle wiążących Sąd Najwyższy ustaleń dokonanych w toku postępowania sądowego, które nie zostały zakwestionowane przez stronę pozwaną w kasacji (art. 393¹¹ KPC), okoliczności w jakich powód dopuścił się przedmiotowego naruszenia podstawowych obowiązków wskazują jednoznacznie, że w danym wypadku powodowi nie można postawić zarzutu winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa, a tym samym nie wchodzi w grę tzw. ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych, o którym mowa jest w art. 52 §1 pkt 1 KP. W szczególności należy mieć na uwadze, że: po pierwsze - powód pobrał pieniądze od kierowcy samochodu, któremu już uprzednio inny pracownik parkingu wystawił tzw. raport-wezwanie do zapłaty z tytułu parkowania; po drugie - powód uczynił to wyłącznie w tym celu, aby w imieniu tego kierowcy wpłacić należną kwotę w kasie strony pozwanej; po trzecie - powód zgodził się w danym wypadku na wpłacenie w kasie strony pozwanej kwoty należnej od parkującego kierowcy jedynie z tej przyczyny, że była to osoba duchowna, która z uwagi na pośpiech zamierzała jak najszybciej opuścić parking; oraz po czwarte - powód nie ukrywał przed pracodawcą zaistniałej sytuacji i faktycznie dokonał w kasie strony pozwanej wpłaty należnej z tytułu parkowania kwoty w imieniu kierowcy, który go o to poprosił.

Biorąc powyższe pod uwagę, Sąd Najwyższy na podstawie art. 393¹² KPC orzekł jak w sentencji.

=====